

## UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA OSTATNIĄ DESKĄ RATUNKU?

Na koniec marca 2013 roku na Mazowszu mieszkało ponad 288 tys. osób, które nie radzą sobie z terminowym regulowaniem płatności - wynika z najnowszego raportu InfoDług, do którego dotarła PAP. Łączne zadłużenie mieszkańców województwa mazowieckiego w ciągu ostatniego roku wzrosło o ponad 863 mln zł, czyli o ok. 18 proc. i osiągnęło 5 mld 779 mln zł. (*źródło: wyborcza.biz, 16.04.2013*)

Pojawia się zatem pytanie co w takiej sytuacji mają począć zadłużeni konsumenci?

Ostatnią deską ratunku mogą okazać się przepisy o tzw. upadłości konsumenckiej. Czy są one jednak skutecznym narzędziem oddłużenia? Okazuje się niestety, że przepisy te w dużej mierze są instytucją martwą. Od ich wejścia a w życie (2009 r.) udało się skutecznie przeprowadzić zaledwie kilkadziesiąt upadłości w skali całego kraju. Mankament ten dostrzegło w ostatnim czasie Ministerstwo Sprawiedliwości. W chwili obecnej trwają zaawansowane prace nad gruntowną reformą upadłości konsumenckiej. Cała procedura ma być znacznie uproszczona, tańsza, mniej sformalizowana i przede wszystkim otwarta dla większej rzeszy dłużników indywidualnych. Obecnie ogłosić upadłość można wyłącznie wobec osoby, która stała się bankrutem wskutek wyjątkowych i niezależnych okoliczności. Nie może zaś skutecznie złożyć wniosku oddłużeniowo-upadłościowego osoba, która zaciągała dalsze zobowiązania będąc już w tzw. spirali długów. Ten restrykcyjny wymóg ma być zmieniony. Nowelizacja zakłada bowiem możliwość ogłoszenia upadłości przez każdego konsumenta, pod warunkiem jednak że nie doprowadził się do stanu niewypłacalności z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Ustawodawca rezygnuje także z dość kuriozalnego przepisu, który wyłączał możliwość ogłoszenia upadłości w razie rozwiązania przez konsumenta stosunku pracy za porozumieniem stron. Należy jednak pamiętać o tym, że składając wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej musimy liczyć się z licytacją własnego mieszkania. Środki ze sprzedaży zostaną przeznaczone na spłatę długów. Konsument uzyska jedynie środki pieniężne na pokrycie 12 miesięcznych czynszów najmu. Będzie to zatem swoisty „okres przejściowy”. Cała procedura ma też być znacznie tańsza niż dotychczas.

**Piotr Zimmerman**

***Kancelaria Zimmerman i Wsp.***